ZE WZGÓRZA

ISSN 1505 - 947 X

Pismo Parafii św. Antoniego
GDYNIA Wzgórze św. Maksymiliana

nr 173 MARZEC - KWIECIEŃ 2011
www.gdynia.franciszkanie.pl

Wszystkim parafianom, nawiedzającym nasz kościół, przyjaciołom i dobroczyńcom oraz czytelnikom Ze Wzgórza, w imieniu duszpasterzy oraz redakcji parafialnego pisma, życzę mocy, miłości i nadziei, którą przynosi nam Zmartwychwstały Chrystus. Niech Jego Matka, nieustannie wyprasza nam u swego Syna obfitość łask!

Wasz proboszcz
o. Jan

Drodzy Parafianie i wszyscy uczęszczający do naszego kościoła i Sanktuarium!

Przeżywamy radość ze Zmartwychwstania Chrystusa. Cieszymy się, że w tym roku ta radość będzie połączona z wydarzeniem beatyfikacji Sługi Bożego Jana Pawła II. W naszym kościele i parafii przeżywamy Rok św. Maksymiliana oraz przygotowanie do koronacji łaskami słynącego Obrazu Matki Bożej Królowej - Matki Nadziei. Składam gorące podziękowanie za wszelkie dary na korony. Proszę również abyście jeszcze w miarę możliwości wsparli dzieło budowy ołtarza maryjnego oraz pokrycie kosztów koronacji. Zapraszam do udziału w uroczystościach, które pragniemy przeżywać w tym czasie:

21 kwietnia: WIELKI CZWARTEK
18.30 - Msza św. Wieczerzy Pańskiej Adoracja w „Ciemnicy" (kaplica św. Antoniego) do 24.00

22 kwietnia: WIELKI PIĄTEK
09.00 - Liturgia Godzin (kaplica)
18.30 - Liturgia Męki Pańskiej Adoracja w Kaplicy Grobu do 24.00

23 kwietnia: WIELKA SOBOTA
09.00 - Liturgia Godzin (kościół)
Adoracja w kaplicy Grobu przez cały dzień
Święcenie pokarmów: 10.00 -17.00 (przedsionek kościoła górnego)
21.00 - Wigilia Paschalna i Procesja Rezurekcyjna

24 kwietnia: NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA
Msze św.: 6.00; 8.30; 10.00; 11.30; 13.00; 16.00; 18.00
17.00 - Nieszpory
17.30 - Tańce Paschalne (dolny kościół)

25 kwietnia: PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY
Porządek Mszy świętych niedzielny

30 kwietnia:
10.00 Msza św. przed Obrazem Matki Bożej Królowej w 50. rocznicę Intronizacji Obrazu w naszym kościele

1 maja: Beatyfikacja Jana Pawła II
Uwaga: w tym dniu nie będzie Mszy św. o godz. 10.00

3 maja: Uroczystość NMP Królowej Polski
Msze św.: 7.00; 8.30; 10.00; 11.30; 13.00; 16.00; 18.00
Na Mszy św. o godz. 10.00 wprowadzenie relikwii błog. Jana Pawła II Wielkiego oraz otwarcie wystawy w Sanktuarium św. Maksymiliana pt.: „ Święci rodzą świętych - błog. Jan Paweł II o św. Maksymilianie"

8 maja:
Uroczystość I Komunii świętej w naszej parafii o godz. 9.30

12 maja:
Msza św. w intencji rodzin za wstawiennictwem św. Maksymiliana - godz. 18.00

13 maja:
Wielka Nowenna Fatimska - godz. 18.00

15 maja:
Poświęcenie figury św. Maksymiliana w Sanktuarium - godz. 10.00

23 maja:
Sakrament Bierzmowania w naszej parafii - godz. 17.00

28 maja:
70. rocznica przewiezienia św. Maksymiliana do Obozu w Oświęcimiu - uroczystości w naszym kościele od godz. 17.00.

Z całego serca zapraszam do udziału w tych uroczystościach. Nabożeństwa majowe odprawiamy przez cały miesiąc o godz. 17.30. Czytanki majowe podczas nabożeństw mają nas przygotować na uroczystość koronacji Obrazu Matki Bożej.

Wasz proboszcz
o. Jan

w NUMERZE...

WIELKANOC W CIENIU TRAGEDII.....4
I rocznica tragedii smoleńskiej

WZGÓRZE ŚW. MAKSYMILIANA.....4
od dwudziestu lat

RYCERZ MARYI.....5
Św. Maksymilian Maria Kolbe

POPIELEC.....6
początek Wielkiego Postu

KAPŁAŃSTWO DAREM NAJWYŻSZEGO.....7

AKCJA KATOLICKA.....8

DROGI PRZYJACIELU.....9
Czy Chrystus zmartwychwstał także w Twoim sercu?

MÓW PANIE.....10
sigla biblijne

WYPISY Z KANCELARII PARAFIALNEJ.....11

INFORMATOR PARAFIALNY.12

WIELKANOC W CIENIU TRAGEDII

I ROCZNICA TRAGEDII SMOLEŃSKIEJ ożywiła od nowa pamięć i przywołała tamte obrazy. Obchodziliśmy ją na tydzień przed Niedzielą Palmową, która powinna być niedzielą tryumfalnego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy i zapowiada tryumf miłości nad śmiercią. W radio i telewizji słyszeliśmy wiele osób wspominających swoich tragicznie zmarłych członków rodzin. Nie wróżyło to radości wielkanocnej. Na tegorocznej Wielkanocy kładzie się cień rozpaczy wdów i wdowców, którzy po roku przemówili. Jesteśmy katolikami, wierzymy w potęgę modlitwy i zwycięstwa życia nad śmiercią. Modlimy się, aby dobry Bóg przyjął wszystkie ofiary tej z premedytacją niewyjaśnionej katastrofy do swojego Królestwa. I modlimy się o to, aby – jak 10 kwietnia na mszy św. za Ofiary Katynia i Smoleńska powiedział ks. prałat Skalski – Polska była wolna od antywartości.

W naszym mieście dopiero w samą rocznicę, tj. w niedzielę 10 kwietnia, odsłonięto tablicę upamiętniającą z imienia i nazwiska wszystkie Ofiary tamtego tragicznego lotu, natomiast na jesieni roku ubiegłego, staraniem grup modlitewnych i Akcji Katolickiej naszej parafii, umieszczono małą tabliczkę na tzw. Krzyżu Katyńskim na cmentarzu Witomińskim. W sobotę, 9 kwietnia zebraliśmy się tam, aby złożyć wiązanki od Grupy Intronizacyjnej i Akcji Katolickiej oraz w towarzystwie przedstawicieli Sybiraków, Szkółki Sobotniej, MI, Żywego Różańca i Adopcji Dziecka Poczętego odmówić Koronkę do Miłosierdzia i zapalić znicze.

Natomiast 10 kwietnia, na ścianie Kolegiaty NMP na ul. Świętojańskiej, przy uroczystym ceremoniale Kompanii Honorowej Marynarki Wojennej i w obecności bardzo wielu pocztów sztandarowych, abp Głódź poświęcił okazałą tablicę smoleńską.

Barbara Thun

wiązanki na krzyżu

WZGÓRZE ŚW. MAKSYMILIANA OD DWUDZIESTU LAT

W zeszłym numerze skupiliśmy się na rocznicy urodzin Gdyni. Dzisiaj warto przypomnieć parę faktów o naszej dzielnicy.

Wszystko wskazuje na to, że obecna nazwa naszego Wzgórza jest drugą pod względem długości obowiązywania. Nazwa międzywojenna – Wzgórze Focha - nie przekroczyła 20 lat, natomiast Wzgórze Nowotki najbardziej zapadło w pamięć, głównie tych którzy bywają w Gdyni rzadziej, ponieważ obowiązywała przez cały okres realnego socjalizmu, który nobilitował swoich wiernych wyznawców. Więc Marceli Nowotko, pierwszy przywódca Polskiej Partii Robotniczej (zmarły w 1942) musiał mieć okazały dowód wdzięczności swoich partyjnych następców.

W dniu 10 lutego 1991, w 65. rocznicę powstania Gdyni, Rada Miasta, przy czynnym wsparciu naszego obecnego Prezesa Akcji Katolickiej, a ówczesnego wiceprezydenta miasta, pana Tadeusza Wolszczaka, a wspieranego bardzo przez ówczesnego proboszcza o. Lucjana Ubysza zmieniła tę niechlubną nazwę na imię świętego. Mimo że po roku 1989 większość miast polskich powracała do przedwojennych nazw ulic i placów, i w naszym mieście przemianowano Dzierżyńskiego na Legionów, Róży Luksemburg na Hallera, Czerwonych Kosynierów znowu na Morską, to zrezygnowano z francuskiego generała na rzecz polskiego świętego. Były głosy, że gen. Foch kolaborował jednak z Niemcami w czasie I wojny więc może dlatego lepiej było nie ryzykować. Dla osób biegłych w historii Francji pozostała malutka uliczka Focha, więc przeciwnicy tej kontrowersyjnej opinii mają trochę satysfakcji a dla tych, co uważają inaczej całe Wzgórze nazwane zostało imieniem naszego rodzimego bohatera, sławnego na całym świecie dzięki Janowi Pawłowi II.

Tak więc nasza parafia i klasztor znajdują się na wzgórzu świętego choć klasztor erygowany był na wzgórzu generała (11.01.1936, poświęcony: 28.05.1937) a parafia powstała na wzgórzu komunisty (15.08.1949 erygowana, 27.10.1957 poświęcenie kamienia węgielnego).

Barbara Thun

RYCERZ MARYI –
św. Maksymilian Maria Kolbe

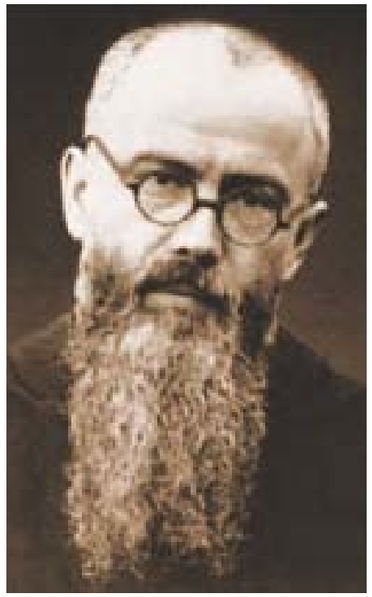

O. Maksymilian spotkał się z biskupem Krakowa, Adamem Sapiehą, by omówić działalność Rycerstwa Niepokalanej, a szczególnie założenie czasopisma „Rycerz Niepokalanej". Po tej wizycie w styczniu 1920 r. otrzymał list od biskupa: „Z serca błogosławimy członkom Milicji Niepokalanej; walcząc pod sztandarem Matki Bożej, niech cały świat do stóp Jezusa prowadzić Kościołowi pomaga. Adam Sapieha." W tym czasie o. Maksymilian pisał do Koła MI Kolegium Serafickiego w Rzymie: „Jest nas teraz 1325. Mamy do pokonania z każdej strony trudności i zniechęcenia, lecz Ona o nas myśli".

W czerwcu Maksymilian został skierowany do Lwowa, by zastąpić chorego o. Wenantego Katarzyńca, jako mistrz nowicjatu. Podczas zajęć dostał uporczywego kaszlu i krwotoku z płuc. Lekarz zdecydował, by wysłać go do sanatorium w Zakopanem. Maksymilian, choć niechętnie, ustąpił w posłuszeństwie z przekonaniem, że Najświętsza Dziewica sprawi, iż dzieło Milicji będzie się rozwijać bez jego udziału. Przed wyjazdem do Zakopanego odwiedził członków MI w Krakowie, by umocnić ich na duchu: „Nie traćcie zapału…Misja Królowej Niebios nie zależy od jednej osoby. W Jej mocy jest wzbudzić nowych synów, którzy by ochotnie do Jej służby stanęli". Świadomy jak poważna była jego choroba, która w każdej chwili mogła upomnieć się o jego życie, napisał: „Żyj tak, jakby dzień ten był ostatnim. Jutro niepewne, wczoraj nie do ciebie należy, dziś tylko jest twoim".

Z tego okresu pochodzi Regulamin życia św. Maksymiliana m.in.: *„Muszę być świętym jak największym.- Czyń, co czynisz; na wszystko inne, dobre czy złe, nie zwracaj uwagi.- Zachowaj porządek, a porządek ciebie zachowa. -Pamiętaj zawsze, że jesteś rzeczą i własnością bezwzględną, bezwarunkową, bezgraniczną, Niepokalanej; czymkolwiek jesteś, cokolwiek masz lub możesz, wszystkie myśli, słowa i uczynki są Jej całkowitą własnością. Niech z tym czyni, cokolwiek się Jej podoba. Jesteś narzędziem w Jej ręku, więc czyń to tylko, co Ona chce, wszystko z Jej ręki przyjmuj. Do Niej jak dziecko do matki we wszystkim się uciekaj. Staraj się o Nią, o Jej cześć, o Jej sprawy, a troskę o siebie i o twoich Jej pozostaw. Cały owoc twych prac zależy od jedności z Nią, tak jak i Ona jest narzędziem Miłosierdzia Bożego. –Wszystko mogę w Tym, który mnie przez Niepokalaną umacnia.- Życie wewnętrzne: Najpierw cały dla siebie, a tak cały dla wszystkich".*

Podczas pobytu w Zakopanem, Maksymilian przebywał w domu Sióstr Najświętszego Serca Pana Jezusa, który funkcjonuje do dzisiaj. Jedynie nazwa ulicy zmieniła się na „Jana Pawła II". Zakopane w tamtym czasie było ostoją dla ateistów. Towarzyskie usposobienie Maksymiliana ułatwiało mu nawiązywanie kontaktów w szpitalu, gdzie pełnił posługę kapłańską, czy przechadzając się po uliczkach miasta. Podczas jednego z takich spacerów, zaszedł do sanatorium studentów „Bratnia Pomoc". Jeden z kuracjuszy negował istnienie Boga, twierdził, że Kościół, to ciemnogród i zabobony. Maksymilian cierpliwie wysłuchał argumentów i powiedział: *„Wierzyć, ze stworzenie mogło powstać bez udziału Stwórcy, to tak, jakby wierzyć, że zegarek jest dziełem przypadku lub zbiegu okoliczności i powstał bez pomocy zegarmistrza".*

Pensjonariusze byli radzi tym spotkaniom z o. Maksymilianem, a dyskusje zmuszały ich do wysiłku intelektualnego i odpędzały nudę. Więc zbierali się ochoczo. Dyrektor i niektórzy lekarze byli przeciwni tym spotkaniom, ale Maksymilian nie dał za wygraną. W dyskusjach mówił: *„Jak to możliwe, że wielu ludzi wykształconych nigdy nie zabiega o poznanie Boga? Jak to możliwe, że inteligentni ludzie są postępowi w pewnych dziedzinach, przy jednoczesnym zacofaniu w kwestiach najwyższej wagi? Jak to możliwe, że ci sami ludzie w badaniach naukowych korzystają z właściwych źródeł, ale kiedy szukają informacji dotyczących Boga, to zamiast polegać na nauce Kościoła, który jest źródłem wiedzy, zadowalają się informacjami ze źródeł budzących wątpliwości? Dlaczego tak jest?"* I zwrócił uwagę na dwie rzeczy: *„Pierwsze, żebyśmy nie przeceniali wiedzy i zdobyli się na pokorne wyznanie, że wiele tajemnic jest i będzie dla nas zakrytych. Po drugie: nierozumny byłby ten, kto by utonąwszy w badaniach naukowych, zapomniał o celu ostatecznym swego życia i środkach do niego wiodących i dopiero na łożu śmierci zastanawiał się, czy jest życie po śmierci…Wzrok niewierzących nie wykracza poza granice trumny. I ci ludzie oferują ludzkości szczęście! Być może wzbogaciliby nas złotem, sławą i przyjemnościami. Ale wszystko, co świat może oferować człowiekowi, przynosi rozczarowanie i potęguje pragnienie posiadania. Jego duszę ogarniają ciemności, gdyż uświadamia sobie, że obrał złą ścieżkę. Zdaje się, że nie ma żadnego wyjścia. I smutno, straszno nieraz i rozpaczliwie. A dlaczego? Czyż Bóg nie wie o wszystkim? Czyż cośkolwiek może się stać we wszechświecie, jeśli On na to nie zezwoli? A jeśli zezwala, czyż może zezwolić na coś, co nie byłoby dla naszego dobra? Dlaczegośmy więc czasem aż zrozpaczeni? Bo nie widzimy tego związku pomiędzy naszym szczęściem, a tymi okolicznościami, co nas trapią, a z powodu ciasnoty naszej głowy nie możemy wszystkiego widzieć. Cóż więc mamy czynić? Zaufać Bogu. Przez to zaufanie oddajemy wielką chwałę Bogu, bo uznajemy Jego mądrość, dobroć i potęgę".* C.d.n.

Oprac.
Barbara Kunikowska-Popiel

Popielec

- początek Wielkiego Postu.

Środą Popielcową rozpoczyna się nowy okres w liturgii Kościoła - **Wielki Post**. Niezwykle bogate w treści czytania motywują wiernych do podjęcia zadań pokutnych. Pierwszym takim widocznym znakiem pokuty oraz żalu za swoje grzechy jest przyjęcie popiołu na głowy. Popiołu, który swoją lekkością przypomina proch ziemi. Otrzymuje się go ze spalenia gałązek poświeconych w ubiegłoroczną **Niedzielę Palmową**. Proch kojarzy się z ziemskim pochodzeniem człowieka i jest otwartym, od pokoleń znanym przez lud Boży, wezwaniem do pokuty za grzechy, stając się symbolem przemijania wszelkiego stworzenia. Oznacza jednocześnie oczyszczenie, które daje nadzieję na przyszłe zmartwychwstanie. Kapłan posypuje nasze głowy mówiąc: ***Pamiętaj człowiecze, żeś z prochu powstał i w proch się obrócisz*** (por. Rdz 3,19). Możemy też usłyszeć słowa: ***Nawracajacie się i wierzcie w Ewangelię*** (Mk 1,15).

Oczyszczenie to następuje przez nawrócenie i uczynki pokutne. Sam Bóg wskazuje formę: ***Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, lament. Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana Boga waszego! On, bowiem jest łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w łaskawości, a lituje się na widok niedoli*** (Jl 2, 12-13). Ale na nic zdadzą się same tylko zewnętrzne znaki i czyny pokutne. Potrzeba przemiany serca. Pokutować i płakać mają wszyscy. Poczynając od przewodników duchowych, sług Bożych, obarczonych zadaniem prowadzenia owiec do Pasterza: ***Między przedsionkiem a ołtarzem niechaj płaczą kapłani, słudzy Pańscy! Niech mówią: Przepuść, Panie, ludowi Twojemu i nie daj dziedzictwa swego na pohańbienie, aby poganie nie zapanowali nad nami. Czemuż mówić mają między narodami: Gdzież jest ich Bóg?*** (Jl 2,17). Wspaniały przykład - wzór do nasladowania, jak należy błagać Boga o wybaczenie i okazywać skruchę-żal za sprzeniewierzenia popełnione wobec Stwórcy, daje nam nie kto inny, jak król Dawid. Odznacza się on wielką ufnością w to, że wszelkie grzechowe zranienia tylko Bóg uzdrawia i leczy. Bo tylko Bóg całkowicie oczyszcza, i napełnia pokutnika weselem. W słowach pełnych pokory i skruchy gorąco prosi Boga:

Zmiłuj się nade mną, Boże,
w swojej łaskawości,
w ogromie swego miłosierdzia
wymaż moją nieprawość!
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy
i oczyść mnie z grzechu mojego!
Uznaję, bowiem moją nieprawość,
a grzech mój jest zawsze
przede mną.
/.../
Stwórz, o Boże, we mnie
serce czyste
i odnów w mojej piersi ducha
niezwyciężonego!
Nie odrzucaj mnie od swego oblicza
i nie odbieraj mi świętego
ducha swego!
Przywróć mi radość z Twojego
zbawienia
i wzmocnij mnie duchem
ochoczym!
(Ps 51, 3-5.12-14)

Św. Paweł powołując się na proroka Izajasza wyraźnie wzywa wszystkich do pojednania się z Bogiem, podkreslając, że oto jest po temu właściwy czas: ***Mówi, bowiem Pismo: W czasie pomyślnym wysłuchałem ciebie, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia*** (2 Kor 6,2). A jeszcze wcześniej zauważa, że Ten, który w ogóle na to nie zasługuje, zgodził się przejąć nasze winy, abyśmy mogli być z Nim na zawsze: ***On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą*** (2 Kor 5,21).

Także i Jezus (w drugiej części swej mowy z Kazania na Górze) w tym odpowiednim czasie wprowadza nas do właściwego praktykowania miłych Bogu czynów pokutnych. Należą do nich: **jałmużna**, **modlitwa** i **post**. Przestrzega jednak, żeby z powodu dawania **jałmużny** nie oczekiwać, czy nie szukać poklasku u ludzi, jak czynią to zazwyczaj faryzeusze. Mówi On tak: ***Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie"*** (Mt 6, 2-4). Bo nie jest istotne ilu ludzi uzna nas za szlachetnych, ilu będzie nam zazdrościć wspaniałomyślności. Ziemskie splendory zasłonią bowiem całkowicie wartość i znaczenie tychże w rzeczywistości dobrych uczynków, koniecznych do naszego zbawienia. Zaś w takim przypadku nagrodą stanie się chwała nasza, nie Przedwiecznemu Bogu należna. Tak samo ma się sprawa z **modlitwą**: ***Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę*** (Mt 6,5). Miła Bogu jest modlitwa w ciszy, skupieniu, z dala od wszelkiego zgiełku. Ma to być przecież moja intymna z Nim rozmowa. Wszyscy razem, ale nie na pokaz, możemy modlić się w kościele podczas Mszy św. Czy też wspólnie śpiewając pieśni pobożne, a także uczestnicząc w nabożeństwach pasyjnych - **Drogi Krzyżowej** i **Gorzkich Żalów**. Nie darmo słyszymy, że kto śpiewa – ten dwa razy modli się. Trzecim czynem pokutnym, na który tak wyraźnie wskazuje Jezus, jako na dobry dla nas, jest **post**. Dotyczy on każdego indywidualnie. Powinien być wyrzeczeniem się samego siebie. Odmówieniem sobie czegoś przyjemnego, sprawiającego radość, w imię miłości Bożej i bliźniego. Ofiarowaniem go z pogodnym obliczem, a nie obnoszeniem się z ponurą miną po okolicach, by pokazać wszystkim, jaki to ja jestem wielki, bo poszczę. Tak czynią obłudnicy. Nie zasłużą w ten sposób na Królestwo Niebieskie (por. Mt 6, 16-18). Pokazujmy więc nieustannie pogodne oblicze śpiewając Bogu tak, jak król Dawid: ***Otwórz moje wargi, Panie, a usta moje będą głosić Twoją chwałę*** (Ps 51,17). Bo chwałę mamy głosić nie sobie, ale Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu.

Bogumiła Lech – Pallach

„Własnego kapłaństwa się boję,
Własnego kapłaństwa się lękam
i przed kapłaństwem w proch padam
i przed kapłaństwem klękam"

ks. Jan Twardowski

Kapłaństwo darem Najwyższego

Dzień to był piękny i wspaniały, kiedy Jezus Chrystus spotkał się z Apostołami w Wieczerniku, a siedząc razem z nimi przy stole, łamał chleb, rozdawał i razem z nimi go spożywał, ustanawiając Najświętszy Sakrament i Sakrament Kapłaństwa. W każdy Wielki Czwartek obchodzimy pamiątkę tamtego Wielkiego dla nas chrześcijan – katolików wydarzenia, przybliżając sobie Kapłaństwo Chrystusowe, które jest wyjątkowym darem Ducha Świętego.

Ostatnia Wieczerza

Nasz **Wielki** rodak **Jan Paweł II** swoje powołanie do kapłaństwa nazywał *„darem i tajemnicą"* i tak pięknie pisał o kapłaństwie: *„Prawdziwa tożsamość kapłana polega na szczególnym uczestnictwie w kapłaństwie Jezusa Chrystusa, na przedłużeniu obecności samego Chrystusa, najwyższego i jedynego Kapłana nowego i wiecznego przymierza. Kapłan jest żywym i przejrzystym obrazem Chrystusa Kapłana…uobecnieniem Jezusa Chrystusa"*.

Natomiast jeden z niemieckich teologów, **Karl Rahner**, pisał: *„Ksiądz jest człowiekiem, abyście wierzyli, że Bóg może udzielić łaski człowiekowi tak ubogiemu, jakim jest. Módlcie się za kapłanów, aby ich nie zabrakło, aby Chrystusowe Paschalne Misterium żyło wśród nas, by nas niejako obejmowały ramiona krzyża i by nas przyganiało do Jego miłości"*.

A co o swoim kapłaństwie mówią nasi franciszkańscy zakonnicy:

o. Witold Gral: *„Z woli samego Zbawiciela ważną rolę w Kościele odgrywa kapłaństwo, które jest wielkim darem Bożym dla ludzkości, bo kapłan to* ***widzialny drugi Chrystus – alter Chrystus.*** *Kapłan w szczególniejszy sposób jest współpracownikiem samego Chrystusa w dziele zbawienia. Dopomaga do zbawienia ofiarą swojego życia. To on nie tylko, gdy sprawuje Najświętszą Ofiarę, gdy głosi Słowo Boże, gdy sprawuje inne sakramenty święte, ale dwadzieścia cztery godziny na dobę przez całe życie ofiarnie ubogaca Kościół Boży, a w nim wiernych. Do tej ofiary życia w Kościele powołuje w tajemniczy i indywidualny sposób sam Jezus Chrystus. W tych kilku wyjaśnieniach kryje się głęboka tajemnica powołania kapłańskiego, a zarazem daru i łaski Bożej"*.

o. Witold Regulski: *„Będąc kapłanem i zakonnikiem swoją posługę wypełniam według naszej Świętej Ewangelii, wobec naszego Pana Jezusa Chrystusa i według wzoru naszego założyciela św. Franciszka z Asyżu, który był tylko diakonem, ale o kapłanach mówił, że oni piastują w swoich dłoniach Ciało Pańskie, więc trzeba darzyć ich najwyższym szacunkiem. Pan Bóg niektórych z ludzi powołuje do kapłaństwa, aby pomagali całemu Ludowi Bożemu w realizacji ich drogi życiowej. Niewątpliwie jest to wielki dar Pana Boga dla swojego Ludu. Kapłani mają prowadzić innych do źródła prawdziwego życia, jakim jest Chrystus, mają być znakiem, który przypomina wszystkim, że nasza ojczyzna jest w niebie, a życie na ziemi jest tylko pewnym etapem, który przygotowuje nas na spotkanie z Panem"*.

o. Robert Wołyniec: *„W dzisiejszych czasach być kapłanem, to znaczy być człowiekiem wielkiej odwagi, ale jednocześnie wielkiego zawierzenia Bogu. Tak często można się spotkać z niezrozumieniem i ludzką obojętnością. Dostrzegam jednak, że ludzie kapłana potrzebują. Poszukują kogoś o mocnym kręgosłupie duchowym, głęboko zakorzenionym w Bogu, a przy tym człowieka otwartego na innych, starającego się ich wysłuchać, doradzić i poprowadzić do miłującego Boga. I tutaj uważam, że coraz większej wartości nabiera posługa konfesjonału oraz kierownictwo duchowe"*.

Czcigodni Ojcowie!

Pan nasz Jezus Chrystus powołał Was do Kapłaństwa, a przeżywając ten Dzień Kapłański życzymy Wam obfitości łask Bożych w dalszej posłudze kapłańskiej, zakonnej i duszpasterskiej, które to czynicie dla Boga i dla ludzi.

Święty Maksymilian Maria Kolbe

często powtarzał: **„Tylko miłość jest twórcza”.** Niech więc Pan za wstawiennictwem świętych franciszkańskich: Franciszka, Antoniego i Maksymiliana Wam błogosławi, abyście nieustannie ukazywali i dawali nam świadectwo największej miłości Chrystusowej oraz głosili dobrą nowinę o Zbawieniu człowieka i franciszkański „Pokój i Dobro”, a także pomagali w pogłębianiu naszej wiary katolickiej i w kształtowaniu naszego życia sakramentalnego.

Niech Niepokalana – Matka Kapłanów, którą tak bardzo umiłował św. Maksymilian, że kiedyś nawet powiedział: **„Mogę być starty na proch dla Niepokalanej”**, a co wypełniło się w obozowym krematorium, otacza Was swoją przemożną i czułą matczyną opieką, byście wytrwali w swoim powołaniu kapłańskim.

Drodzy Czytelnicy!

CHRYSTUS
ZMARTWYCHWSTAŁ !
PRAWDZIWIE
ZMARTWYCHWSTAŁ !

OTO DZIEŃ WIELKIEJ
RADOŚCI !

Niech Chrystus Zmartwychwstały
Przyjdzie do Waszych serc
Ze swoją mocą, łaską, miłością
i pokojem
Śpiewajmy więc zawsze na cześć
naszego Pana
– ALLELUJA ! JEZUS ŻYJE !

Z najlepszymi życzeniami
Jerzy Chmara

AKCJA KATOLICKA

W tym roku rekolekcje wielkopostne w naszej parafii głosił ks. prałat Józef Niżnik ze Strachociny, który jest równocześnie asystentem diecezjalnym Akcji Katolickiej na Podkarpaciu.

Wszyscy pamiętamy jak obrazowo uzmysławiał nam, parafianom, w jaki sposób odczytywać znaki czasu i jak opowiadał o swoich przeżyciach związanych z wizytami św. Andrzeja Boboli. Zostawił swoją książeczkę o św. Andrzeju, którą można kupić w sklepiku, więc opisywanie szczegółów powstawania sanktuarium w Strachocinie wydaje się w tym miejscu zbędne.

Nasz oddział Akcji Katolickiej zaprosił ks. Józefa na swoje spotkanie, na które przybyły również reprezentantki innego gdyńskiego oddziału. Chcieliśmy posłuchać o Jego pracy doradczej AK na drugim końcu Polski. Ksiądz Józef bardzo drobiazgowo opisał nam swoją wizję aktywności, hierarchii ważności zadań i funkcji naszego stowarzyszenia. Mieliśmy rzadką okazję do porównania modelu pracy Akcji u nas i w Przemyskiem co podpowiedziało nam parę pomysłów na formę naszych spotkań i usprawnienie funkcjonowania od strony administracyjnej. Na spotkaniu obecne były przedstawicielki Rycerstwa Niepokalanej, które również miały pytania do ks. Niżnika jako opiekuna MI w swojej parafii.

Zapytaliśmy oczywiście o szczegóły nocnych spotkań księdza ze św. Andrzejem i dowiedzieliśmy się, że na początku przeżywał je bardzo po ludzku ze strachem myśląc o każdej następnej nocy. Nocny gość przychodził nieregularnie, ale po dwóch wizytach zawsze potem pukał o 2:05 i dopiero wchodził do pokoju.

Rozmowa z Ks. Józefem uzmysłowiła nam jak pracowity jest to kapłan, ile dobrego zdziałał na swoim terenie i jak bardzo dba o kult św. Andrzeja oraz o pielgrzymów przybywających do sanktuarium.

Ponieważ wiedzieliśmy, że była to pierwsza wizyta ks. Józefa w Gdyni, otrzymał od nas książkę „Gdynia między wojnami” napisaną przez naszą parafiankę Aleksandrę Tarkowską i z Jej autografem.

Barbara Thun

Czy Chrystus zmartwychwstał także w Twoim sercu?

Drogi Przyjacielu

Czy zauważyłeś, Drogi Przyjacielu, że dni Wielkiego Postu wydają się dłuższe niż inne dni w roku? Pewnie myślisz, że powodem tego jest towarzyszące zwykle wiośnie osłabienie fizyczne, albo wzmożone czynności porządkowe w domu lub ogrodzie. Mnie się jednak wydaje, że to „sprawka naszego sumienia”, które przypomina nam o uporządkowaniu naszego wnętrza do przyjęcia Chrystusa Zmartwychwstałego. Nabożeństwa Pasyjne i rekolekcje ułatwiają nam zrozumienie wielkości ofiary zarówno Boga Ojca, poświęcającego dla nas Swego Syna, jak i Jezusa, którego posłuszeństwo Ojcu oraz niezmierzona miłość do Niego i do każdego nas skłoniła do podjęcia tak straszliwej męki.

W naszej parafii tegoroczne rekolekcje prowadzone przez ks. Prał. Józefa Niżnika, proboszcza ze Strachociny, uświadomiły nam po raz kolejny w życiu jak ogromne znaczenie ma dla człowieka modlitwa, spowiedź, Eucharystia. Zadziwiającym zjawiskiem jest podejście współczesnego człowieka do życia. Z jednej strony, w trosce o swoje zdrowie wyszukuje w Internecie różne diety, wydaje duże sumy pieniędzy na reklamowane odżywki, ustawia się w kolejkę do mistrzów medycyny niekonwencjonalnej, a zupełnie nie przejmuje się grzechem, który jak trąd skutecznie niszczy jego duszę. W dobie zawrotnego tempa rozwoju nauki i milowego skoku w dziedzinie techniki zadziwia brak racjonalnego myślenia współczesnego człowieka.

Do ciekawych wniosków doszedł ks. Niżnika, który po ostatniej strasznej klęsce w Japonii przeprowadził rozmowę z Siostrami Franciszkankami – Japonkami, które od kilu lat mają swój dom zakonny w Strachocinie. Matka przełożona powiedziała, że dawno spodziewała się wydarzenia, które wstrząsnęłoby jej krajem i obudziło ludzi z błogostanu. Japończycy są upojeni tym, że są najlepsi w świecie w wielu dziedzinach i dokonują największych wynalazków, natomiast pogrzebali sferę ducha i stracili wiarę w Boga.

Opowiadając o tej rozmowie ks. Niżnik uświadomił nam, jak wielką wartość ma dla człowieka wiara i jak należy umieć odczytywać znaki czasu. Jego pewność, że świat pozagrobowy jest realny i że nie wolno nie zwracać uwagi na nadprzyrodzone przekazy dawane człowiekowi, pochodzi z czteroletnich spotkań z duchem św. Andrzeja Boboli. Ten polski męczennik, zamordowany w okrutny sposób przez Kozaków w roku 1657 przychodził przez wiele lat w nocy do proboszczów w Strachocinie. Gdy wreszcie został zapytany kim jest, przedstawił się i wyraził życzenie, żeby w tym miejscu skąd pochodzi jego ród, zaczął być czczony. Od tego czasu już się nie pojawił, a w Strachocinie powstało znane Sanktuarium i Droga Krzyżowa o przejmującej wymowie. Czy nie warto zastanowić się nad tym, dlaczego nasz święty rodak, któremu Pan Bóg pozwala co jakiś czas przypominać ludziom o sobie, uczynił to właśnie w ostatnich latach? Czy nie jest też jakimś znakiem dla naszej, miotanej różnymi wichrami Ojczyzny, że Papież Jan Paweł II ogłosił św. Andrzeja trzecim Patronem Polski? Jak zgłębić tajemnicę tych przekazów z Nieba, przez które Bóg pragnie nas uratować?

Ks. Józef w swoich rozważaniach rekolekcyjnych ukazywał nam sposoby, dzięki którym możemy zrozumieć zamysły Boga, poznać proponowany przez Niego program naszego życia, metody leczenia naszej duszy, oraz uzyskania wewnętrznego pokoju i szczęścia. Jak kąpiel w Jordanie oczyściła z trądu ciało na Ama, tak spowiedź może oczyścić nasze dusze i wzbudzić w nich nowe życie. Modlitwa polegająca na pełnym zjednoczeniu z Bogiem pozwoli poznać boże Plany. Najdoskonalszą modlitwą jest głęboko przeżyte uczestnictwo we Mszy św., polegające na okazaniu Bogu miłości i razem z Jezusem ofiarowaniu siebie Ojcu Niebieskiemu. Historia celnika Zacheusza, którego chęć ujrzenia za wszelką cenę przechodzącego Jezusa, wystarczyła by Mesjasz zechciał być gościem w domu tego grzesznika, co zaowocowało głębokim jego nawróceniem, obudziło w każdym z nas wiarę w możliwość spotkania Jezusa nawet w najbardziej zagmatwanej sytuacji życiowej. Wszak Bogu zawsze zależy na każdym człowieku od chwili jego poczęcia i nieustannie czeka z otwartymi ramionami na powrót syna marnotrawnego. Z większą radością przytula do swego serca, pragnącego się nawrócić grzesznika niż wiernych przyjaciół, którzy z Nim ciągle obcują. Ci bowiem stale doznają szczęścia, które daje zjednoczenie serca człowieka z Najświętszym Sercem Jezusa, a syn marnotrawny, choć na własne życzenie, był przez wiele lat tego pozbawiony.

Zdziwienie budzi zmniejszająca się liczba osób uczestniczących we Mszy św. nawet w niedzielę, a także brak umiejętności wykorzystywania łask z niej płynących. Z jednej strony ludzie skarżą się na swoją niemoc i bezradność, a równocześnie nie potrafią wyciągnąć ręki po dary, które Jezus tak bardzo pragnie rozdawać. Ileż mocy dla ducha daje pokarm w postaci Ciała i Krwi Chrystusa. Jak obfite są strumienie Bożej miłości, które płyną z Przenajświętszego Sakramentu. Jak to się dzieje, że współczesny człowiek, tak bardzo spragniony miłości, wzbrania się przed otwarciem swego serca na miłość Jezusa? Dlaczego nie chce opatrzyć ran swojej duszy aktem przebaczenia, który zawsze jest możliwy, ale tylko z pomocą Boga. Ileż małżeństw zostałoby uratowanych, gdyby małżonkowie do rozwiązania swoich problemów zapraszali Miłosiernego Jezusa? Czy rozważanie Męki Chrystusowej nie jest w stanie poruszyć serca człowieka, dla którego Bóg Człowiek złożył z siebie ofiarę, by ten mógł żyć wiecznie. Czy adoracja przy grobie Chrystusa nie potrafi poruszyć wyobraźni współczesnego człowieka, żeby choć trochę wczuł się w cierpienie ludzkiego ciała, pokrytego broczącymi krwią ranami? Czy tak trudno dzisiejszemu człowiekowi zmęczonego pracą, uciskanego wyzyskiem, nękanemu konkurencją, poczuć na swoich ramionach ciężar Chrystusowego Krzyża, zanurzyć się w otchłani poniżenia i opuszczenia przez ludzi, przeżywać lęk przed męczeńską śmiercią w Ogrójcu.

Myślę, że Ty, drogi Przyjacielu, nie należysz to tego rodzaju ludzi. Nie jesteś też wśród tych, którzy przychodząc w Wielki Piątek do Grobu Chrystusa w naszych świątyniach, podziwiają artyzm, z jakim on jest wykonany. Dla nich to eksponat muzealny mówiący o prehistorii, a nie wyrzut sumienia, iż to okrutne cierpienie i śmierć zadają Chrystusowi nieustannie przez dwadzieścia jeden wieków właśnie oni sami, a także Ty i ja, drogi Przyjacielu.

Nie wiem czy symbolika zawarta w oprawie Grobu Chrystusa przed laty pomogłaby odnaleźć się współczesnemu człowiekowi wśród tłumu gapiów, przyglądających się skazańcowi w zakrwawionych łachmanach, dźwigającemu ciężki krzyż, a tym bardziej wśród faryzeuszów zacierających ręce z radości, że udało się im pozbyć konkurenta, który pociągał tłumy głosząc hasła miłości, dobra i prawdy.

Tobie drogi Przyjacielu życzę, by Chrystus Zmartwychwstały przepełnił Twoje serce pokojem i radością i podsycił płomień Twojej miłości do Boga.

Maria Kozielecka

MÓW PANIE

01.03.11 - Syr 35,1-12;Mk 10,28-31
02.03.11 - Syr 36,1.4-5a.10-17; Mk 10,32-45
03.03.11 - Syr 42,15-25;Mk10,46-52
04.03.11 - Syr 51,13-20;[Flp 3,8-14]; Łk 12,35-40 - Św. Kazimierza, królewicza – święto
05.03.11 - Syr 51,12-20;Mk11,27-33
06.03.11 - Pwt 11,18.26–28;Rz 3,21–25a.28;Mt 7,21–27 - IX Niedziela zwykła
07.03.11 - Tb 1,1a.2;2,1-9 Wlg; Mk 12,1-12
08.03.11 - Tb 2,10-23;Mk 12,13-17
09.03.11 - Jl 2,12-18;2 Kor 5,20-6,3; Mt 6,1-6.16-18 - Środa Popielcowa - Popielec
10.03.11 - Pwt 30,15-20;Łk 9,22-25 - Czwartek po Popielcu
11.03.11 - Iz 58,1-9;Mt 9,14-15 - Piątek po Popielcu
12.03.11 - Iz 58,9b-14;Łk 5,27-32 - Sobota po Popielcu
13.03.11 - Rdz 2,7-9;3,1-7; Rz 5,12.17-19;Mt 4,1–11 - I Niedziela Wielkiego Postu
14.03.11 - Kpł 19,1-2.11-18; Mt 25,31-46
15.03.11 - Iz 55,10-11;Mt 6,7-15
16.03.11 - Jon 3,1-10;Łk 11,29-32
17.03.11 - Est (Wlg) 14,1.3-5.12-14; Mt 7,7-12
18.03.11 - Ez 18,21-28;Mt 5,20-26
19.03.11 - 2 Sm 7,4-5a.12-14a.16; Rz 4,13.16-18.22; Mt 1,16.18-21.24a[albo Łk 2,41-51a) - Św. Józefa, Oblubieńca NMP – uroczystość
20.03.11 - Rdz12,1–4a;2Tm1,8b–10; Mt 17,1–9 - II Niedziela Wielkiego Postu
21.03.11 - Dn 9,4b-10;Łk 6,36-38
22.03.11 - Iz 1,10.16-20;Mt 23,1-12
23.03.11 - Jr 18,18-20;Mt 20,17-28
24.03.11 - Jr 17,5-10;Łk 16,19-31
25.03.11 - Iz 7,10-14;Łk 1,26-38 - Zwiastowanie Pańskie – uroczystość
26.03.11 - Mi 7,14-15.18-20; Łk 15,1-3.11-32
27.03.11 - Wj 17,3–7;Rz 5,1–2.5–8; J 4,5–42 - III Niedziela Wielkiego Postu
28.03.11 - 2 Krl 5,1-15a;Łk 4,24-30
29.03.11 - Dn 3,25.34-43; Mt 18,21-35
30.03.11 - Pwt 4,1.5-9;Mt 5,17-19
31.03.11 - Jr 7,23-28;Łk 11,14-23

01.04.11 - Oz 14,2-10;Mk 12,28b-34
02.04.11 - Oz 6,1-6;Łk 18,9-14
03.04.11 - 1 Sm 16,1b.6–7.10–13a; Ef 5,8–14;J 9,1-41 - IV Niedziela Wielkiego Postu
04.04.11 - Iz 65,17-21;J 4,43-54
05.04.11 - Ez 47,1-9.12;J 5,1-3a.5-16
06.04.11 - Iz 49,8-15;J 5,17-30
07.04.11 - Wj 32,7-14;J 5,31-47
08.04.11 - Mdr 2,1a.12-22; J 7,1-2.10.25-30
09.04.11 - Jr 11,18-20;J 7,40-53
10.04.11 - Ez 37, 12–14;Rz 8, 8–11; J 11,1–45 - V Niedziela Wielkiego Postu
11.04.11 - Dn 13,41-62;J 8,1-11
12.04.11 - Lb 21,4-9;J 8,21-30
13.04.11 - Dn 3, 14-20.91-92.95; J 8,31-42
14.04.11 - Rdz 17,3-9;J 8,51-59
15.04.11 - Jr 20,10-13;J 10,31-42
16.04.11 - Ez 37,21-28;J 11,45-57
17.04.11 - [Mt 21,1-11];Iz 50,4-7; Flp2,6-11;Mt26,14-27,66- VI Niedziela Wielkiego Postu - Niedziela Palmowa
18.04.11 - Iz 42,1-7;J 12,1-11 - Wielki Poniedziałek
19.04.11 - Iz49,1-6;J 13,21-33.36-38- Wielki Wtorek
20.04.11 - Iz 50,4-9a;Mt 26,14-25 - Wielka Środa
21.04.11 - Wj 12,1-8.11-14; 1 Kor 11,23-26;J 13,1-15 - Wielki Czwartek - Święte Triduum Paschalne - Msza Wieczerzy Pańskiej
22.04.11 - Iz 52,13-53,12; Hbr 4,14-16;5,7-9; J 18,1-19,42 - Wielki Piątek - Liturgia Męki Pańskiej
23.04.11 - Rdz 1,1-2,2;Rdz 22,1-18; Wj 14,15-15,1; Iz 54,4a.5-14;Iz 55,1-11; Ba 3,9-15.32-4,4; Ez 36,16-17a.18-28; Rz 6,3-11;Mt 28, 1-10 - Wielka Sobota - Wigilia Paschalna
24.04.11 - Dz10,34a.37-43;Kol3,1-4; J 20,1-9 - I Niedziela Wielkanocna - Zmartwychwstanie Pańskie
25.04.11 - Dz 2,14.22-32;Mt 28,8-15- Poniedziałek w Oktawie Wielkanocy
26.04.11 - Dz 2,36-41;J 20,11-18 - Wtorek w Oktawie Wielkanocy
27.04.11 - Dz 3,1-10;Łk 24,13-35 - Środa w Oktawie Wielkanocy
28.04.11 - Dz 3,11-26;Łk 24,35-48 - Czwartek w Oktawie Wielkanocy
29.04.11 - Dz 4,1-12;J 21,1-14 - Piątek w Oktawie Wielkanocy
30.04.11 - Dz 4,13-21;Mk 16,9-15 - Sobota w Oktawie Wielkanocy

opracowała Bogumiła Lech - Pallach

FRANCISZKANIE
Franciszkański świat. W jednym miejscu

Do wspólnoty Ludu Bożego przez Sakrament Chrztu Świętego zostali włączeni:

Martyna Pola Nerkowska
Juliusz Stanisław Misztal
Barbara Teresa Porzezińska
Marcelina Kaja Pawlik
Artur Arkadiusz Kowalski
Wojciech Tadeusz Malik
Małgorzata Hanna Miśkowiec
Agata Izabela Szczyptańska
Blanka Biernat
Jakub Piotr Surała
Karol Gustaw Kasprzak
Liliana Marcelina Bodzak
Hanna Maria Jagodzińska
Maria Monika Sierpińska
Wojciech Robert Horzela
Mateusz Alex Grubalski
Jakub Piotr Pobłocki

Odeszli do Pana po wieczną nagrodę:

+ Matylda Ibron,
z ul. Legionów, l. 88
+ Ks. Bogusław Piech,
z ul. Paderewskiego, l. 79
+ Henryka Pisiak,
z ul. Wojewódzkiej, l. 79
+ Zdzisław Tomalczyk,
z ul. Świętojańskiej, l. 76
+ Irena Blecharz,
z ul. Dąbrowskiego, l. 80
+ Czesław Pompecki,
z ul. Chylońskiej, l. 62
+ Jerzy Michalewicz,
z ul. Partyzantów, l. 63
+ Edmund Pawlak,
z ul. Wyspiańskiego, l. 74
+ Elżbieta Kalisz,
z ul. Bpa Dominika, l. 60
+ Czesław Ryndejko,
z ul. Szafera, l. 81
+ Ewa Tallar,
z ul. Grottgera, l. 72
+ Gertruda Schreiber,
z ul. Bpa Dominika, l. 89
+ Kazimierz Kopeć,
z ul. Chopina, l. 75
+ Gertruda Monik,
z ul. Kopernika, l. 84
+ Piotr Grabowski,
z Kanady, l. 60
+ Józef Janiak,
z ul. Maczka, l. 89
+ Anastazy Mollin,
z ul. Norwida, l. 87
+ Jerzy Bajor,
z ul. Legionów, l. 58
+ Tadeusz Bąkowski,
z ul. Benisławskiego, l. 61

WYCIECZKA DO AZJI

NA ZAKOŃCZENIE ROKU KOLBIAŃSKIEGO
AKCJA KATOLICKA ZAPRASZA DO ODWIEDZENIA KLASZTORU ZBUDOWANEGO W **NAGASAKI PRZEZ O. KOLBEGO**

Planowana trasa: Gdańsk-Seul-Nagasaki-Seul-Gdańsk
Termin: 28 września – 6 października
Koszt: około 8 500 zł (w zależności od ilości uczestników)

Zgłoszenia i szczegóły: **akatogdynia@gmail.com**

Tel: **608 45 37 31**

INVESTim
KASY FISKALNE

NOVITUS NANO E LEX
Kasa fiskalna w kancelarii prawnej
• kasa stworzona z myślą o prawnikach
• łatwa obsługa i niewielkie rozmiary
• kasa przenośna z kopią elektroniczną
• alfanumeryczy wyświetlacz w języku polskim
• obsługa waluty EURO

NOVITUS NANO E MED
Kasa fiskalna w gabinecie lekarskim
• specjalistyczna kasa dla rynku medycznego
• wydajne zasilanie akumulatorowe do 2000 paragonów
• wyjątkowa poręczność konstrukcji oraz niewielka waga
• rejestracja kopi wydruków na karcie SD
• intuicyjna i przyjazna obsługa

Gdynia ul. Władysława IV 7-15 (80m od I Urzędu Skarbowego)
tel. 58 624 40 74; kom. 507 156 890, 501 735 351
www.investim.pl
biuro@investim.pl

ZE WZGÓRZA
OO. Franciszkanie

Parafia rzymskokatolicka
pw. św. Antoniego
ul. Ujejskiego 40, 81–426 Gdynia
tel. (058) 622 02 38
e–mail: zewzgorza@franciszkanie.pl
www.gdynia.franciszkanie.pl

Msze święte w niedziele i święta:
kościół górny
7.00, 8.30, 9.00- Dom Kombatanta
10.00 – suma,
11.30 – dla rodzin
13.00 i 16.00
18.00 – dla młodzieży uczącej się, studiującej i pracującej
20,00 (od VI do VIII)

w dni powszednie:
kaplica: 6.30, 8.00, 9.00
kościół górny: 18.00

Msze św. w święta zniesione:
6.30, 8.00, 10.00, 18.00

Spowiedź św.
15. minut przed i podczas każdej mszy św. oraz w dni powszednie od godz. 16.00 do 18.30

Kancelaria parafialna
od wtorku do piątku
w godz. 10.00 – 12.30
i 16.00 – 17.30

Poradnia Życia Rodzinnego
środy w godz. 18.00

Biblioteka Ekologiczna
kontakt tel. 622 71 57 (po 20.00)

Kiosk parafialny
czynny: **wtorek – sobota** przed i po mszy o godz. 18.00,
niedziela przed i po każdej mszy świętej

IMPEX-ELECTRONICS inż. Janusz Wójcik
81-423 GDYNIA ul. Partyzantów 35
tel/fax.: +58 622 82 90 tel.: 58 622 75 21
(budynek pod skarpą Kościoła OO. Franciszkanów)
www.impex-electronics.pl
e-mail: jw@impex-electronics.pl

DOMOWE DETEKTORY GAZU (CZUJNIKI GAZU)
- detektory gazu ziemnego - detektory tlenku węgla (czadu)

SPRZEDAŻ, PROMOCJA, GWARANCJA, CERTYFIKATY, CE
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY, BEZPŁATNY
ZAPRASZAMY: PN - PT 8 - 16

ZAKŁAD wykonuje usługi kuśnierskie:
- szycie futer i konfekcji z nowych skór
- renowację futer
- wszelkie przeróbki

Pracownia Futer
BŁAŻEJEWSKI
Gdynia, ul. Kilińskiego 8,
tel. (058) 620-88-26 lub 508-394-852

zapraszamy: poniedziałek–piątek 10.00 – 13.00 oraz 15.00 – 18.00

OFERUJEMY:
- modne strzyżenie
- diagnoza stanów skóry głowy w włosów w oparciu o mikroskop komputerowy
- zapobieganie wypadaniu włosów – wiosenna i jesienna kuracja „AMINEXIL"
- zabiegi lecznicze przy włosach długich – gorące nożyce japońskie
- masaże skóry głowy i włosów
- środki pielęgnacyjne do włosów renomowanych firm: KERASTASE, SP–WELLA, L'OREAL, GOLDWELL–PROFESSIONAL HAIR CARE

SALON FRYZJERSKI
ELŻBIETA
Gdynia, ul. Abrahama 50/56,
tel. (058) 620–88–10

zapraszamy: poniedziałek–piątek 9.00 – 19.00 ◆ soboty 9.00 – 14.00

Wydawca: OO. Franciszkanie
Redaguje ZESPÓŁ
Animator:
o. Mateusz Stachowski OFM Conv
Odpowiedzialny: Jerzy Chmara
Korekta: Barbara Thun
Skład: Leszek Pach
Możesz wesprzeć naszą gazetę wpłacając ofiarę na konto:
46124012391111001002952102
Bank PKO S.A. I Oddział w Gdyni

Strona www parafii
www.gdynia.franciszkanie.pl
Aktualne ogłoszenia, homilie, wydarzenia

Oferta
SKOK Stefczyka

atrakcyjne pożyczki i kredyty!
- pożyczki bez poręczycieli (nawet do 100 000 zł)
- oferty dla przedsiębiorców, również na start firmy
- kredyty na zakup, remont domu lub mieszkania
- linie pożyczkowe

wysoko oprocentowane lokaty – do 8,8% na lokacie półrocznej
konto osobiste i firmowe z dostępem przez Internet

SKOK STEFCZYKA

www.skokstefczyka.pl 0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora) lub 058 782 93 00 GDYNIA-REDŁOWO, ul. Legionów 126-128 (przy Centrali SKOK Stefczyka), tel. 058 782 87 12-13